

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, wtorek 7 marca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 56 (3650)

Wyd. A

Nakład 56.830

## Gromadzkie organizacje partyjne wysuwają kandydatów na radnych do GRN

Od kilku dni w całym województwie odbywają się zebrania gromadzkich organizacji partyjnych, poświęcone omówieniu bieżących i przyszłych zadań gospodarczych na wsi oraz ustaleniu kandydatów na radnych do GRN. Frekwencja na zebraniach jest niemal 100-procentowa. Biorą w nich udział również często i bezpartyjni chłopcy. Duże zainteresowanie budzą założenia planu 5-letniego, przy czym w dyskusji zwraca się głównie uwagę na sprawy lokalne własnej wsi i gromady. Np. w Dobrzechowie (pow. Strzyżów) krytyce została poddana działalność GS i PZGS. W Malawie (powiat Rzeszów) zabierało głos 6 towarzyszy, którzy w swoich wystąpieniach zajęli się przede wszystkim sprawą rozwoju kółka rolniczego i budowy szkoły.

Gruntownie ocenia się również dorobek i braki w pracy GRN podczas ubiegłej kadencji. W trosce o rozwój gromady w przyszłości z całą odpowiedzialnością omawia się proponowane kandydaty na radnych do GRN. Każdemu wyborcy zależy bowiem przede wszystkim, aby na liście FJN znalazły się nazwiska ludzi naprawdę zdolnych i zaangażowanych z ca-

łym oddaniem w pracy społecznej. Na niektórych zebraniach dokonuje się pewnych zmian w składzie proponowanych kandydatów. Przekonsultowane i uzupełnione listy kandydatów znajdują następnie podczas głosowania pełną aprobatę zebranych.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu zebrań, przy-

gotowania do wyborów wpłynęły w dużym stopniu na uaktywnienie wiejskich POP i ożywienie w ogóle życia politycznego na wsi. Wyrazem tego są m. in. fakty przyjmowania do partii nowych kandydatów. Np. w Kalnikowie (pow. Radymno) przyjęto w ubiegłą niedzielę na zebraniu 14 chłopów do partii. (j. n.)

### Z okazji Święta Kobiet

## Uroczysta akademія w Rzeszowie

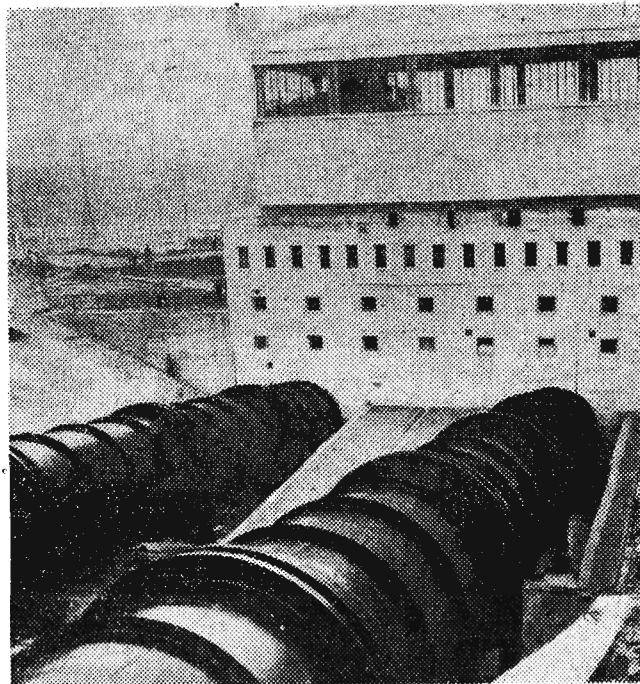
W dniu wczorajszym, w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej odbyła się uroczysta akademія z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca.

Na akademię przybyli licznie mieszkańcy Rzeszowa, aktywistki Ligi Kobiet i Kół Gospodyń Wiejskich. Przybyli także sekretarze KW PZPR z I sekretarzem tow. Władysławem Kruczkim, przewodniczący Prezydium WRN mgr Franciszek Jagusztyn, przedstawicieli partii, stronnictw politycznych, organizacji społecznych, wojska i organizacji młodzieżowych.

Przemówienie powitalne wygłosiła przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego LK — tow. Julia Smykałowa. Referat omawiający m. in. dorobek ruchu kobiecego oraz zadania w dziele umocnienia pokoju i zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych — wygłosiła zast. przewodniczącej ZW LK tow. Irena Kruczkowa.

Zyczenia i pozdrowienia dla kobiet Rzeszowszczyzny w imieniu partii i stronnictw politycznych — przekazał sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Wójcik.

W czasie akademii delegacja młodzieży szkolnej i kobiet z głogowskiej „Lniarki” złożyła okolicznościowe życzenia i kwiaty.



ELEKTROWNIA „KORONOWO” PRACUJE

W dniu 4. III. 1961 r. ruszyła jedna z największych powojennych inwestycji w energetyce — elektrownia wodna w Koronowie, której budowę rozpoczęto w 1956 r. Moc jej w godzinach szczytu wynosi 26 MW.

Elektrownia i zapora wodna w Koronowie to druga już ukończona inwestycja z ośmiu zaprojektowanych hydroelektrowni na rzece Brdzie.

Na zdjęciu: Fragment elektrowni.

CAF — fot. Gill

## 10 tysięcy ton siarki wyprodukował już machowski kombinat

W dniu wczorajszym o godz. 17 w oddziale rafinacji Kombinatu Chemicznego w Machowie koło Tarnobrzega wytopiono 10-tysięczną tonę siarki.

Jubileuszowa tona siarki wytopiona zosta-

ła na zmianie sztygara inż. Tadeusza Badury; pracą brygad filtrów kierował Jerzy Rekus, wiarówkę — Edward Kobylarz a wytapiaczy — Jan Kosior.

Obok ponadplanowej realizacji zadań produkcyjnych w styczniu i w lutym — jest to kolejny sukces załogi Kombinatu Chemicznego w Machowie. Z. Fl.

## W lutym 1.308 osób wstąpiło do partii

W lutym br. podstawowe organizacje partyjne w naszym województwie przyjęły 1.308 kandydatów. Jest to największy od wyzwolenia wzrost szeregów partyjnych w okresie jednego miesiąca.

Wśród nowo przyjętych do partii osób znajduje się 592 robotników, 330 chłopów oraz 373 pracowników umysłowych, a w tym 89 nauczycieli oraz 69 inżynierów i techników. (jn)

## Delegacja PRL na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

WARSZAWA

7 bm. wznawia obrady XV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ. Pracami delegacji PRL kierować będzie wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz.

W skład delegacji wchodzi również doradca ministra spraw zagranicznych do spraw prawno-międzynarodowych, członek koresp. PAN — prof. Manfred Lachs, stały przedstawiciel PRL przy ONZ w Nowym Jorku — amb. Bohdan Lewandowski, dyr. Departamentu Organizacji Międzynarodowych MSZ — dr. Mieczysław Blusztajn oraz grupa ekspertów.

Jedną ze szkół przygotowujących dziewczęta do pracy zawodowej w placówkach usługowych jest Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2 w Katowicach.

Na zdjęciu: Uczennice wydziału gospodarstwa domowego przechodzą praktykę prowadząc stołową pracownię. CAF — fot. Kondracki



## Sanatorium na ...wulkanie

**ZIELONA GÓRA**  
Państwowe sanatorium dla nerwowo i psychicznie chorych w Ciburzu pow. Świdobolzin mieści się w budynkach byłych poniemieckich koszar. Przebywa tu w tej chwili blisko 1,5 tysiąca pacjentów, nie licząc personelu lekarskiego i pomocniczego.

Nikt do niedawna nie przypuszczał, iż na terenie sanatorium znajdują się magazyny amunicji, pochodzące z okresu minionej wojny. Na trop niebezpiecznego ładunku wpadły bawiacze się dzieci. Niektóre bowiem pociski spoczywały pod cienką warstwą piasku. Manipulacje pociskami dzieci zauważyli pracownicy sanatorium, tak że obito się bez tragicznego wypadku. Zaalarmowano odpowiednie władze i zagrożony teren zabezpieczono. Dokonano wstępnych penetracji odkryto 89 min moździerzowych, 24 zapalniki do min przeciwzwozowych oraz 20 kilogramów amunicji karabinowej. Podziemny magazyn amunicji znajdował się w odległości zaledwie 100 m od dwóch budynków sanatorium a w razie wybuchu promień rażenia sięgałby co najmniej 700 m.

### ROLNICY WYRUSZYLI W POLE

Orkę, pod wiosenne zasiewy, na polach członków Kółka Rolniczego Mściwojów (pow. Jawor) przeprowadza traktorzysta kółka Stanisław Kraska.

CAF — fot. Wotoszczuk

### 9 tys. wystawców z 51 krajów

## Wiosenne Targi Lipskie otwarte

Duże zainteresowanie polskim pawilonem

**LIPSK**  
Specjalny wysłannik PAP red. Preisner donosi z Lipska: W niedzielę, 5 bm. przy pięknej wiosennej pogodzie otwarte zostały w Lipsku jedne z największych w świecie targów, które są równocześnie spotkaniem firm ze Wschodu i Zachodu. W br. eksponuje swe wyroby w Lipsku ponad 9 tys. wystawców z 51 krajów.

Godne miejsce na targach zajmują młode niezależne państwa — Indie, Indonezja, Zjednoczona Republika Arabska i Maroko.

Po raz pierwszy wystawia swe eksponaty w specjalnym pawilonie Kuba.

Szeroko reprezentowane są także wielkie firmy przemysłowe Anglii, Włoch, Belgii, Austrii, Szwecji i innych państw kapitalistycznych.

W przeddzień otwarcia targów w nowo odbudowanej sali opery odbył się uroczysty (Dokończenie na str. 2)

## Śledztwo w sprawie Eichmanna zakończone

**LONDYN**  
Jak oświadczył na konferencji prasowej w Haifie szef biura śledczego policji izraelskiej Abraham Selinger, zakończone zostało śledztwo w sprawie wrobnarza wojennego Adolfa Eichmanna, który oczekuje na proces przed sądem w Jerozolimie.

W toku śledztwa, zgromadzono 1.500 różnych dokumentów, które zostały skatalogowane i opisane. 400 z tych dokumentów przedstawiono Eichmannowi podczas przesłuchań. Zeznania Eichmanna spisane zostały na 3.500 arkuszach papieru maszynowego. Fotokopie tych zeznań udostępniono następnemu prokuratorowi i obrońcom. Wszystkie najważniejsze dokumenty zostały przetłumaczone na język hebrajski. Selinger podkreślił, że mimo 9-miesięcznej intensywnej pracy udało się uzyskać tylko fragmentaryczny obraz przestępstw Eichmanna, ponieważ wszystkie dokumenty znajdujące się w posiadaniu gestapo zostały zniszczone.

(Ciąg dalszy na str. 2)



## Kamera telewizyjna bada dno morskie — czy pomoże w wyjaśnieniu tajemnicy Dioskurów — legendarnego, zatopionego ładu?

**MOSKWA**  
Oceanolodzy radzieccy po raz pierwszy wykorzystali dla badania dna morskiego specjalną kamerę telewizyjną umieszczoną w głębokości 2 kilometrów pod powierzchnią morza. Przypuszcza się, iż oprócz oceanologii skorzysta z niej również archeologia. Dziennik „Sowietskaja Kultura” opisując ten nowy sposób badań, nie wyklucza, iż właśnie telewizja podwodna pomoże w wyjaśnieniu tajemnicy Dioskurów — legendarnego zatopionego ładu, którego poszukiwania na dnie Morza Czarnego, koło Suchumi, —

Obecnie trwają prace nad skonstruowaniem nowej kamery, która można będzie osiągnąć na głębokości 2 kilometrów pod powierzchnią morza. Przypuszcza się, iż oprócz oceanologii skorzysta z niej również archeologia. Dziennik „Sowietskaja Kultura” opisując ten nowy sposób badań, nie wyklucza, iż właśnie telewizja podwodna pomoże w wyjaśnieniu tajemnicy Dioskurów — legendarnego zatopionego ładu, którego poszukiwania na dnie Morza Czarnego, koło Suchumi, —

## ● GIEKAWOSTKA ●

### NAJSILNIEJSZA EKSPLOZJA NA ŚWIECIE

Okolice Alma-Aty nawiedzają wielkie lawiny obrywających się z gór kamieni i szlamu. Burzą one mosty i wyprzedzają poważne szkody. Uczniowie Kazachstanu opracowali projekt potężnej tamy, która przegrodzi drogę lawinom. Tama o wysokości około 93 metrów powstrzyma

### DNIA

od stolicy Kazachstanu, już się rozpoczęły. Pod względem siły i ładunku będzie to największa w historii eksplozja. Wybuch nie przyniesie żadnych szkodliwych następstw zarówno dla Alma-Aty, jak i dla osiedli znajdujących się bliżej. Wybuch nieścisł będzie charakterem słabego trzęsienia ziemi. Eksplozja nastąpi w roku 192.

XV sesja ONZ

W obliczu zmian między jesienią a wiosną

CZYM BĘDZIE dla świata druga faza obrad XV sesji ONZ, zaczynająca się dziś w Nowym Jorku? Pierwszą częścią tej sesji stała się — z inicjatywy ZSRR — największym w naszych czasach „spotkaniem na szczycie”, drugą częścią takim spotkaniem nie będzie: jedyną głową państwa i szefem rządu, przybywającym do Nowego Jorku, będzie prezydent Ghany, Kwame Nkrumah, przy czym sprowadza go tam jedna sprawa — Kongo. Podczas ubiegłorocznych jesiennych obrad XV sesji jednym z czołowych problemów była wniesiona na porządek obrad przez ZSRR kwestia kolonializmu. Uchwalona w tej sprawie rezolucja była — jeśli chodzi o zasadniczy stosunek współczesnego świata do kolonializmu — szczytowym osiągnięciem ONZ: przytłaczająca większość jej członków potępiła kolonializm i domagała się jego zniesienia. Na bieżącej sesji nie będzie już więc rozważany globalny problem kolonializmu, natomiast rozważane będą szczególnie bolesne jego „fragmenty”, z tragedią kongijską na czele.

Jesienią ubiegłego roku z całą mocą postawiony został znów problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Zasadnicza dyskusja nad tym problemem została właśnie przełożona na drugą część sesji.

Czym będzie druga faza obrad XV sesji? — W czasie 2,5-miesięcznej przerwy w obradach w świecie zaszły ważne wydarzenia. Wymienimy tylko dwa z nich: w USA objęła władzę nowa administracja prezydenta Kennedya, w Kongo został zamordowany premier legalnego rządu tego kraju, Patrice Lumumba. Oba te fakty mają bezpośredni związek z ONZ. Pierwszy postawił na porządku dziennym kwestię, czy nowa administracja USA będzie kontynuować zimnowojenną politykę swojej poprzedniczki, a więc będzie kontynuować zimnowojenną politykę również na terenie ONZ, czy też wprowadzi do tej polityki jakieś istotne zmiany, co oznaczałoby też przekształcenie ONZ w to, czym powinna być: w organizatora światowego pokoju i bezpieczeństwa. Zaś zabójstwo Lumumby, w obecności wojsk ONZ, przy obłudnym umyślnym ręk przez sekretarza generalnego ONZ... Ileż problemów, nad którymi debatowano jesienią ubr., stało w świetle tego tragicznego faktu, ponownie na porządku dziennym! Uchwalono wtedy, jak wspomnieliśmy, rezolucję w sprawie położenia kresu kolonializmowi. W świetle rzuconym na tę sprawę przez mord na premierze Konga, wiele nowych państw Afryki będzie musiało się przekonać, że uchwalona rezolucja będzie miała swój dziejowy sens wtedy jeżeli będą konsekwentnie walczyć o wprowadzenie jej w życie. W przeciwnym razie będzie ona mogła być przez mocarstwa kolonialne wyko-

rzystywana jako zasłona dla ich praktyki neokolonialistycznej.

Jesienią ub. roku na porządku dziennym ONZ została postawiona sprawa reorganizacji struktury kierowniczych i wykonawczych organów tej Organizacji, przystosowanie jej do politycznej rzeczywistości współczesnego świata, dzielącego się — z grubsza biorąc — na państwa imperialistyczne, socjalistyczne i neutralne. Była wtedy pewna ilość państw neutralnych, które uległy naciskowi państw imperialistycznych, insynuujących, że propozycje zmian miały pono zmierzać do „osłabienia” czy „zniszczenia” ONZ. A co nowym tym krajom pokazał mord dokonany na pierwszym premierze Konga? Czy mord ten i dławienie niepodległości Konga mogłyby mieć miejsce, gdyby wykonała uchwałę ONZ nie był jednoosobowy sekretarz generalny, reprezentujący jednostronne interesy mocarstw imperialistycznych? — Nawet „Times”, konserwatywny angielski „Times” uważa, że jeśli odrzucone zostanie niemożliwe (niemożliwe według „Timesa”) do przyjęcia żądanie ZSRR (w sprawie zmian struktury organów ONZ — AP) to w dalszym ciągu istnieje będzie konieczność bezstronnego zastanowienia się nad innymi zmianami w strukturze ONZ. Czy z biegiem czasu kraje afrykańskie i azjatyckie nie posuną się dalej niż metropolitarny „Times” i będą uważały za możliwe do przyjęcia to, co szacowne pismo londyńskie uważa za niemożliwe? — Być może, że druga część XV sesji ONZ jeszcze nie da na to pytanie pełnej odpowiedzi. Ale życie będzie uczyć nowe państwa afrykańskie i azjatyckie „gramatyki boju”, — boju politycznego.

I jeszcze coś zaszło w świecie. Po radykalnym zmniejszeniu się w ONZ na pierwszym etapie XV sesji ilości głosów odmawiających Chińskiej Republice Ludowej należnego miejsca w ONZ, proces ten szybko nadal ewoluje. Nowy prezydent Brazylii zapowiedział, że nie będzie dalej popierał tego nonsensu i tej niesprawiedliwości. Za nim ma pono pójść Kanada. I pono również Anglia. Wobec czego w USA zastanawiają się co lepsze: pozwolić na wejście CHR do ONZ wbrew ich stanowisku, czy zmienić stanowisko.

Chyba i ta sprawa nie rozstrzygnie się podczas wznawianych obrad XV sesji. Ale i ta ewolucja poglądów i stanowisk stanowi znamię nowych czasów i znajdzie swoje odbicie w przyszłej roli ONZ.

Na koniec przypomnijmy: na pierwszym etapie XV sesji Polska wysunęła szereg propozycji, zmierzających do powstrzymania wyścigu zbrojeń, do zamrożenia stanu zbrojeń atomowych, baz na obcych terytoriach itd. Sprawy te figurują nadal na porządku dziennym XV sesji.

A. PERŁOWSKI

Rebelianci ponieśli ogromne straty podczas walk o „Dolinę Amfor” i prowincję Xieng-Khouang

KIENG KHOUANG 500 zabitych i rannych, ponad 100 wziętych do niewoli, zniszczone czołgi, wozy pancerne i samochody transportowe, trzy zestrzelone i dwa uszkodzone samoloty — takie straty poniosły wojska rebelianckie usiłując opanować „Dolinę Amfor” i prowincję Xieng Khouang.

Rebelianci po zdobyciu 4 lutego uciążliwego punktu Sala Phoukhoun, leżącego na rozwidleniu dróg Vientiane — Luang Prabang — „Dolina Amfor”, sądzili, że w ciągu kilku dni uda się im zawiązać „Dolinę Amfor” oraz prowincję Xieng Khouang i uzyskać tym samym bazę wypadową dla kontynuowania ataków w kierunku północnym i opanowania prowincji Sam Neua. Wojska Nosavana skoncentrowały w tym okręgu 20 batalionów uzbrojonych w nowocześnie broń produkcji amerykańskiej, m. in. w czołgi, samoloty i ciężką artylerię.

Przypuszczano, że część wojsk buntowników atakować będzie „Dolinę Amfor” wzdłuż drogi nr 7, a drugie ugrupowanie przeprowadzi natarcie na Xieng Khouang. Pierwsza kolumna została zatrzymana przez wojska rządowe w odległości 10 kilometrów na wschód od Sala Phoukhoun. Od miesiąca ugrupowanie to bezskutecznie usiłuje opanować punkt oporu Sou Phoung, leżący na drodze do „Doliny Amfor”. Podczas walk o to miasto, rebelianci stracili 100 żołnierzy zabitych, 60 rannych, 3 samochody pancerne, czołg i dwa samoloty typu „T-6”.

Propaganda odwetu kosztuje drogo

LONDYN 170 tysięcy funtów sterlingów na propagandę — pod takim tytułem „Daily Telegraph” zamieszcza korespondencję z Bonn informującą o planach Niemiec zachodnich wzmocnienia kampanii propagandowej przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

„Wkrótce — píše dziennik — podjęta zostanie w krajach zachodnich kampania propagandowa, mająca na celu poparcie żądań Niemiec zachodnich wobec obywateli z Odra i Nysa, znajdujących się w posiadaniu Polaków od chwili zakończenia wojny. Główne uderzenie kampanii skierowane zostanie na Amerykę i Wielką Brytanię, gdzie opozycja opinii publicznej wobec żądań niemieckich jest nadal najsilniejsza.

Kampania finansowana będzie przez rząd zachodniemiecki poprzez rządowe źródła prasy i informacji. Przeznaczono na ten cel 170 tysięcy funtów sterlingów (około 2 miliony marek — red.). Jak wynika z informacji „Daily Telegraph” — kierowanie kampanią powierzono zostanie organizacji przesiedleńców. Rzecznik tej organizacji potwierdził otrzymanie środków finansowych.

Podczas walk w pobliżu Xieng Khouang wojska sojusznice kapitań Kong Le i jednostki Patet Lao rozbiły 6 oddziałów przeciwnika. Rebelianci stracili w tych walkach ponad 100 zabitych i rannych oficerów i żołnierzy.

Mimo ogromnych strat ponoszonych przez oddziały buntowników, klika Boun Ouma — Nosavana nie rezygnuje z opanowania „Doliny Amfor” i prowincji Xieng Khouang. Rebelianci otrzymują nieustannie nowe posiłki i broń. Dają oni do zawiądnęcia tymi dwo-

ma ważnymi pod względem strategicznym okręgami Laosu jeszcze przed nadejściem pory deszczowej.

Wykorzystując koncentrację rebeliantów w pobliżu „Doliny Amfor” i prowincji Xieng Khouang, wojska rządowe i jednostki Patet Lao zaktywizowały swą działalność w okręgu Vientiane i Luang Prabang. W wielu miejscowościach oddziały wojsk sojuszników zniszczyły drogi i zerwały mosty. Podczas tych operacji siły patriotyczne zadawały szereg poważnych strat wojskom rebelianckim. M. in. zabito lub ranniono 180 oficerów i żołnierzy buntowników, ponad 100 wzięto do niewoli, zniszczono 7 samochodów pancernych oraz rozbito dwa punkty oporu w niewielkiej odległości od Vientiane.

Pod presją mobutowców wojska ONZ wycofują się z Matadi — protest Sudanu

Spotkanie marionetek kongijskich w Tananarive

NOWY JORK W siedzibie ONZ podano do wiadomości, że oddział Sudańczyków, liczący 120 ludzi wycofał się pod presją mobutowców z ważnego pod względem strategicznym portu Matadi. Dowództwo ONZ postanowiło wysłać posiłki w sile tysięcy Marokańczyków. Miejscowy garnizon mobutowców oceniany jest na 600 ludzi.

Dowódca wojsk ONZ w Kongo, generał Mckeown zamierza spotkać się z dowódcami garnizonu, aby „przywrócić kontrolę Narodów Zjednoczonych nad miastem”.

LONDYN Rzecznik ONZ oświadczył, że w poniedziałek w godzinach porannych przewiezieni zostali do Leopoldville żołnierze sudańscy z Matadi. Rzecznik potwierdził, że żołnierze ci zmuszeni byli się wycofać po 24-godzinnych walkach z mobutowcami. Przed opuszczeniem portu Sudańczycy zostali rozbrojeni.

W wyniku walk w Matadi 2 żołnierzy sudańskich zostało zabitych, a 13 rannych, w tym — 4 ciężko. Ponadto 12 Sudańczyków uznano za zaginionych.

KAIR Jak podaje radio Omdurman, charge d'affaires Sudanu w Leopoldville wystosował do przedstawicieli ONZ protest przeciwko zaatakowa-

niu przez mobutowców oddziałów sudańskich w Matadi. Charge d'affaires Sudanu domaga się podjęcia natychmiastowych kroków w celu zapewnienia bezpieczeństwa żołnierzom sudańskim.

Analogiczny protest wystosował do przedstawicieli ONZ dowódca oddziałów sudańskich w Kongo.

PARYŻ W poniedziałek w stolicy Republiki Malgaskiej — w Tananarive rozpoczęła się „konferencja w sprawie sytuacji wewnętrz-

Wiosenne Targi Lipskie

(Dokończenie ze str. 1)

wieczór, na który przybył wicepremier rządu NRD i minister handlu zagranicznego i wewnętrznemieckiego — H. Rau, przedstawiciele władz i organizacji NRD, a także liczne delegacje rządowe i handlowe delegacje zagraniczne, wśród nich delegacja polska z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem. W części artystycznej wystąpiła słynna orkiestra — Gewandhaus.

Zainteresowanie targami jest olbrzymie. Organizatorzy spodziewają się napływu około 600 tys. gości z NRD i z zagranicy. Z Polski zapowiedział przyjazd ok. 5 tys. osób.

W pierwszym dniu targów pawilon polski odwiedziła kilkusetosobowa grupa delegatów zagranicznych z zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD M. Gerlachem.

Dziś w grupie A CSRS — ZSRR

Poniedziałek był dniem odpoczynku dla hokeistów walczących w pierwszej szóstce najlepszych w świecie. Po niedzielnych meczach na czole tabeli wysunęła się reprezentacja Czechosłowacji — lepszym stosunkiem bramek. Po trzech rozegranych meczach mamy już ścisłą czółówkę, a to prócz wspomnianej CSRS, ZSRR i Kanady. Cała ta trójka nie poniosła ani jednej porażki, a w dniu dotychczasowym dojdzie do bardzo interesującego meczu pomiędzy zespołami Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. Już to spotkanie rzuci pewne światło na aktualną formę hokeistów obu drużyn.

Kanada ma raczej łatwy mecz z NRD, natomiast USA zmierza

Z hokejowych mistrzostw świata

Dziś w grupie A CSRS — ZSRR

Poniedziałek był dniem odpoczynku dla hokeistów walczących w pierwszej szóstce najlepszych w świecie. Po niedzielnych meczach na czole tabeli wysunęła się reprezentacja Czechosłowacji — lepszym stosunkiem bramek. Po trzech rozegranych meczach mamy już ścisłą czółówkę, a to prócz wspomnianej CSRS, ZSRR i Kanady. Cała ta trójka nie poniosła ani jednej porażki, a w dniu dotychczasowym dojdzie do bardzo interesującego meczu pomiędzy zespołami Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. Już to spotkanie rzuci pewne światło na aktualną formę hokeistów obu drużyn.

Kanada ma raczej łatwy mecz z NRD, natomiast USA zmierza

się z NRD, a Szwecja z Finlandią. W grupie B Polska gra dziś ze Szwajcarią. Mecz ten odbędzie się w Lozannie. Grupa C pauzuje.

Z ostatniej chwili

W dniu wczorajszym, w półnych godzinach wieczornych na lodowiskach Genewy i Lozanny odbyły się kolejne spotkania grupy B i C. Norwegia — Polska 5:3 Szwajcaria — Austria 8:1 Włochy — Anglia 3:3 GRUPA C Holandia — Afryka Płd. 8:4 Belgia — Francja 0:10 Rumunia — Jugosławia 12:1

Na mistrzostwach „klasyków”

Biegunówna jeszcze raz potwierdziła wielką formę

W dalszym ciągu narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych, rozegrano w poniedziałek na Cyrilli koło Zakopanego bieg na dyst. 10 kilometrów kobiet.

Zawody odbyły się w idealnych warunkach atmosferycznych przy pięknej, słonecznej pogodzie. Nasza najlepsza biegaczka wyruszyła ze startu z 24 numerem mając tuż za sobą w odstępiech półminutowych całą koalicję świetnych biegaczek z Wisły-Gwardii: Pękse - Czerniawska-Krzepotowska i Helenę Daniel.

Gwardzistki narzuciły bardzo ostre tempo i za wszelką cenę chciały dogonić Biegunównę, gdyż w dniu dotychczasowym dojdzie do bardzo interesującego meczu pomiędzy zespołami Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. Już to spotkanie rzuci pewne światło na aktualną formę hokeistów obu drużyn.

Helena Daniel, która tak znakomicie spisała się w biegu na 5 km, tym razem miała pecha, gdyż w pobowie trasy złamała nartę i oczekując na pomoc straż-

nicę sporo cennego czasu, co wyeliminowało ją z walki o jedno z pierwszych miejsc.

WYNIKI: 1) Biegunówna (Start) 35.24,2, 2) Pekska-Czerniawska (Wisła-Gwardia) 36.39,0, 3) Krzepotowska (Wisła-Gwardia) 37.34,8, 4) Daniel-Lewandowska (Wisła-Gwardia) 38.27,0, 5) Stepkowna (AZS) 38.31,0, 6) Trzebiunia (Start) 38.53,2.

Figura najlepszy na 30 km

Gdy w poniedziałek rozgrywanym narciarski bieg na dyst. 30 km, były tak świetne warunki, że już nikt nie miał wątpliwości, że zwycięzcy nie miały być wątpliwością. Od pierwszych kilometrów biegu prowadzenie objął Figura. Przez cały czas utrzymywał równe tempo i po raz pierwszy w swej karierze sportowej zdobył upragniony tytuł mistrza Polski.

WYNIKI: 1) Figura (Start) 1:34.15,0, 2) Czerniawski (Wisła-Gwardia) 1:35.08,0, 3) Sobocki (WKS) 1:35.16,0.

Składy polskich sztabistów na sześciomecz

Komisja sportowa PZSZ ustaliła już składy dwóch reprezentacji Polski, które startować będą w sześciomeczu sztabowym w dniach 10-12 bm. Impreza ta odbędzie się w hali Gwardii w Warszawie z udziałem drużyn USA, Francji, Włoch, Związku Radzieckiego i NRD. Nieznany jest jeszcze skład zawodników radzieckich. W pierwszej drużynie Polski walczyć będą: Zabłocki,

Pawłowski, Ochyra, Zub, Płatkowski i Wójcicki. Do drugiej drużyny zakwalifikowano: Sobola, Wandziacha, Piaseckiego, Sobczaka, Wozniaka i Czernickiego. Pod znakiem zapytania stoi jeszcze tylko start kontuzjowanego Sobola, którego ewentualnie zastąpi Kawecki. Trzeci spośród wymienionych — Wozniak, Czernicki i Kawecki debutować będą w reprezentacji Polski.

Jak wygląda więzienie Eichmanna?

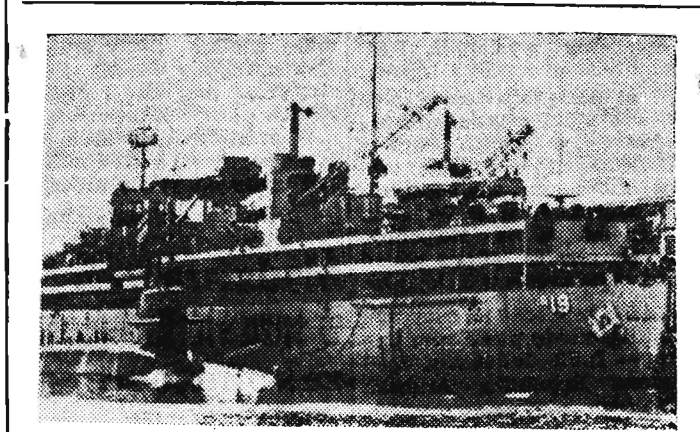
(Ciąg dalszy ze str. 1)

Prasa zachodnia opublikowała ostatnio szczegółowy, dotyczący więzienia, w którym zbrodniarz wojenny, Adolf Eichmann, oczekuje na rozprawę sądową. Dokładne miejsce pobytu Eichmanna otoczone jest ścisłą tajemnicą. Ma ono znajdować się na północno-Zachodzie, w jednym z ufortyfikowanych pesterunków policyjnych, pochodzących jeszcze z czasów protektoratu brytyjskiego. Fort taki składa się z kompleksu budynków ustawionych w czworobok, otaczających wewnętrzne podwórze i pozbawionych prawie całkowicie okien na zewnątrz.

Eichmann przebywa w celi o powierzchni około 15 metrów kwadratowych z zakratowanym oknem. Umieblowanie celi składa się z drewnianej przycy, przykrytej 4 lub 5 wełnianymi kocami, stołu oraz dwóch drewnianych krzeseł — jednego dla więźnia, a drugiego dla wartownika, który stale przebywa wewnątrz celi. Celem jest stałe oświetlenie. Wieczorem płonie pod sufitem bardzo jasna żarówka, w nocy pali się inna, nieco przyćmiona lampka. Obok celi znajduje się ubikacja i łazienka z prysznicem. Przed drzwiami celi Eichmanna stoi drugi wartownik. Wszyscy strażnicy,

którzy stają się bezpośrednio z więźniem, nie mają przy sobie broni. Uzbrojone warty stoją na zewnątrz budynku. Klucz od celi znajduje się pod opieką komendanta fortu.

Eichmann odbywa codziennie godzinny spacer po wewnętrznym podwórzu fortu. Codziennie też jest badany przez lekarza którego obowiązkiem jest prowadzenie szczegółowego dziennika stanu zdrowia więźnia. Czas wolny od przesłuchań i konsultacji z obrońcami Eichmann spędza sobie czytaniem. Nie niedawno czytał on przede wszystkim powieści, obecnie, interesuje go głównie historia najnowsza.



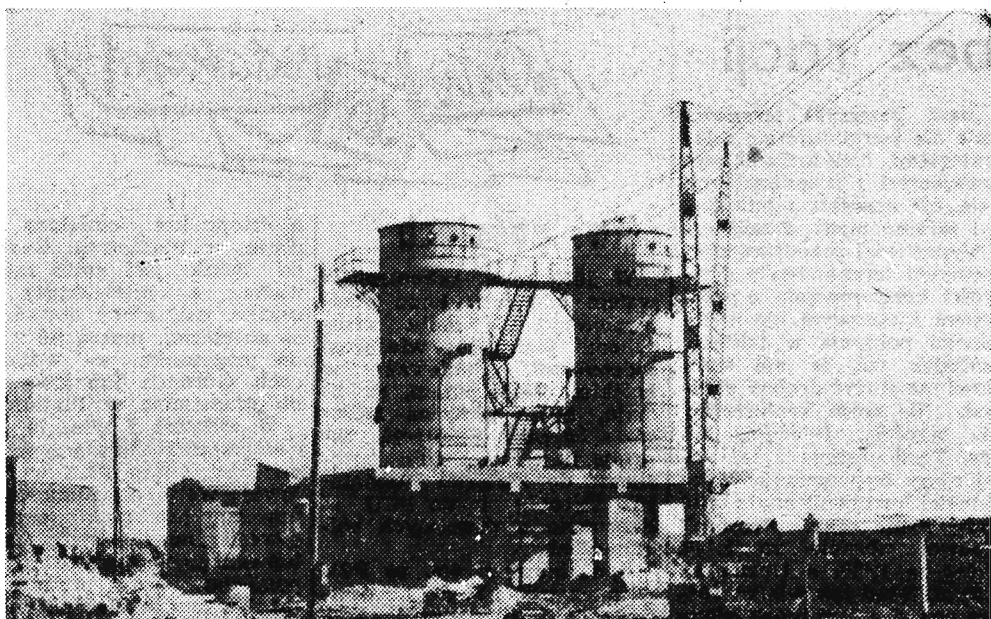
„Proteus” — pływająca baza zespołu amerykańskich okrętów podwodnych o napędzie atomowym zawiązał do Holy Loch w Szkocji, przywożąc na pokładzie ładunek atomowych rakiet „Polaris”. Zdjęcie nasze przedstawia „Proteusa” w bazie lodzi podwodnych w New London (USA) przed odprawieniem do Szkocji. Fot — CAF

# Tam gdzie dawniej była prowincja prowincji

Lektura programów wyborczych poszczególnych okręgów, pozornie może się wydawać czynnością nudną. Jest to bowiem lektura cyfr i skomplikowanych nieraz wyliczeń ekonomicznych. Zza tych długich kolumn cyfr, uważny czytelnik wyczyta jednak sporo ciekawych faktów i zjawisk towarzyszących wielkim przemianom społeczno-ekonomicznym, jakie zaszły w naszym województwie i kraju.

Z województwa rolniczego o przeludnionej wsi cierpiącej przed wojną na nadmiar rąk do pracy, ziemia nasza dzięki mądrej polityce partii przeobraziła się w województwo rolniczo-przemysłowe, przestała być prowincją wielkich ośrodków przemysłowych. A taką przecież była do 1939 roku.

Jeśli rzecz rozważać w granicach tarnobrzęskiego okręgu wyborczego, do którego wchodzi powiaty: nizański, tarnobrzęski, kolbuszowski, debicki i mielecki, to trzeba stwierdzić, że rejon ten był najbardziej zaniedbany pod względem gospodarczym, chociaż z swej natury nie był wcale ubogi. W powiecie tarnobrzęskim, od wieków zaległy w ziemi ogromne zasoby siarki, w mieleckim kryły się wielkie bogactwa w postaci ropy i gazu ziemnego. Dopiero wysiłki władzy ludowej i ogromne nakłady



Fragment Kombinatu Siarki w Machowie k. Tarnobrzega.

finansowe ujawniły te bogactwa i oddały je na użytek całego narodu.

Dzisiaj mało komu znane miasto Tarnobrzeg, stało się centrum znanego w całym świecie zagłębia siarkowego. Już pod koniec bieżącej pięcioletki kombinat chemiczny w Machowie wyprodukuje ponad 400 tys. ton czystej siarki dla przemysłu chemicznego w kraju i na eksport.

Jeśli idzie o drugie bogactwo, ropę i gaz ziemny w powiecie mieleckim, to i tu są duże szanse rozwoju tej ważnej dla gospodarki narodowej galezi, jaką jest przemysł naftowy.

Badania geofizyczne i geologiczne wykazały, że celowe są tam dalsze wiercenia w poszukiwaniu tych cennych minerałów. Siarka, ropa, gaz, są to zupełnie nowe i znamienite osiągnięcia władzy ludowej, na które wydatkowaliśmy miliardy złotych. Dają one ogromną szansę poprawy stopy życiowej ludności naszego województwa i podnoszą wyraźnie jego rangę w gospodarce narodowej.

Ale nie tylko nowe obiekty przemysłowe absorbują uwagę naszych władz i są przedmiotem dużego inwestowania. W programie gospodarczym bieżącej pięcioletki przewiduje się znaczną rozbudowę już istniejących zakładów. Wartość inwestycji w najstarszym ośrodku przemysłowym — Hucie Stalowa Wola, wyniesie 150 mln złotych.

Kosztami wielu milionów złotych rozbudowane będą Zakłady Przemysłu Gumowego i Zakłady Mięsne w Debicy, Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie. Przewidziany jest duży rozwój Zakładów Metalowych w Debicy, które w niedługim czasie przejmą produkcję silników do samochodów marki „Syrrena”.

Nakłady na największy obiekt przemysłowy w naszym województwie — zagłębie siarkowe, wyniosą 1 miliard 500 milionów złotych, nie licząc inwestycji towarzyszących, takich jak pla-

cówki kulturalne, ośrodki zdrowia i inne.

Niemalą rolę w gospodarce odgrywa przemysł terenowy, którego produkcja z każdym rokiem wzrasta i doskonalą się. Toteż nie szczędzimy środków na jego rozwój. W powiatach stanowiących tarnobrzęski okręg wyborczy, nakłady na te cele będą szczególnie wysokie. W powiecie mieleckim na przykład, w tym roku produkcja z każdego hektara wzrasta i doskonalą się. Toteż nie szczędzimy środków na jego rozwój. W powiatach stanowiących tarnobrzęski okręg wyborczy, nakłady na te cele będą szczególnie wysokie. W powiecie mieleckim na przykład, w tym roku produkcja z każdego hektara wzrasta i doskonalą się. Toteż nie szczędzimy środków na jego rozwój.

Rozbudowa przemysłu zarówno kluczowego, jak terenowego, to stwarzanie ludności nowych ośrodków i źródeł zarobkowania, a co za tym idzie, i możliwości podnoszenia jej stopy życiowej.

Nie bez znaczenia w tym względzie są również inwestycje w dziedzinie rolnictwa, budownictwie i innych dziedzinach gospodarki. Podniesienie kultury rolnej, ulepszenie metod uprawy roli oznacza w praktyce podniesienie dochodów wsi. Budownictwo mieszkaniowe w miastach i na wsi, szczególnie intensywnie rozwijające się w powiatach debickim, kolbuszowskim, tarnobrzęskim, mieleckim, stanowiących tarnobrzęski okręg wyborczy, stworzy ludności lepsze warunki życia.

Sumy, które przeznaczają się na inwestycje są gwarancją, że wszystkie cele, jakie wytknęła sobie partia i władza ludowa zostaną spełnione, a dawna prowincja prowincji, jaką niewątpliwie była kiedyś północna część naszego województwa, w której tempo wielkiego skoku symbolizuje tarnobrzęskie zagłębie siarkowe, zamieni się w obszar kwitnącej, nowoczesnej gospodarki i kultury.

Władysław Świdrak

Zdjęcie lotnicze zalanych okolic miasta West Point w USA. Na skutek długotrwałych deszczów rzeka Chattahoochee wystąpiła z brzegów.

FOT — CAF

# Ponad milion dzieci klas pierwszych i siódmych przejdzie w br. badania lekarskie

Już wkrótce rozpoczną się badania lekarskie dzieci wstępujących we wrześniu br. do klas pierwszych szkół podstawowych. W bieżącym roku wraz z uczniami klas siódmych przebadanych zostanie łącznie ponad milion dzieci.

Liczba przebadanych uczniów klas pierwszych z roku na rok systematycznie wzrasta. Dwa lata temu np. badaniami objętych zostało blisko 80 proc. uczniów, w ubr. roku spodziewane jest przebadanie prawie wszystkich dzieci.

Ponadto każde dziecko musi przejść wszystkie obowiązujące szczepienia; przeciw gruźlicy, błonicy, Heine--Medina i ospie. Aby uniknąć późniejszych kłopotów — natłoku w przychodniach — rodzice po-

zostają już teraz pomyśleć o zgłoszeniu się z dzieckiem do poradni „D”, w celu przeprowadzenia szczepień. W tym roku bowiem przy przyjmowaniu dzieci do klas pierwszych szczególnie surowo przestrzegana będzie zasada przedstawienia zaświadczeń o szczepieniach oraz karty zdrowia dziecka — zawierającej wyniki badań lekarskich.

Dążąc do dalszej poprawy opieki nad zdrowiem młodzieży szkolnej, rozważana jest obecnie możliwość zapewnienia opieki specjalistycznej uczniom na wsi. Resort zdrowia przy pomocy Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia zamierza zorganizować stałe ekipy lekarzy specjalistów, które dojeżdżałyby do bardziej odległych szkół wiejskich.

## Każdy sobie rzepkę skrobie

# Proponuję poprawić koordynację

Z uwagą przeczytałem artykuł red. A. Sochy pt. „Paradoxy a konsekwencjami”, zamieszczony przed kilkoma dniami w „Nowinach Rzeszowskich” i muszę przyznać, że s racjami przytoczonymi w powyższym artykule zgadzam się w całej rozciągłości. Istotnie rzecz w Bieszczadach ma się tak, jak pisał autor tych rozważań — „sielony handel” z wielkimi oporami wchodzi w głąb Bieszczadów i mógłby tu przytoczyć znacznie więcej faktów świadczących o tym, że tylko merkantylne względy mają handlowcy na względzie przy lokalizacji i budowie placówek handlowych na tym terenie.

Byłem np. niedawno świadkiem rozmowy prowadzonej przez władze powiatowe w Ustrzykach Dolnych z przedstawicielami ustrzyckiego PZGS. Chodziło o to, by ci ostatni uruchomili już w tej chwili na terenie Wojtkowej punkt sprzedaży nawozów sztucznych. Argumentowano, że taki punkt byłby dobrodziejstwem dla chłopów z okolic Wojtkowej, którzy w tej chwili nawozy sztuczne muszą kupować w Ustrzykach odległych o 25 km i jeśli ktoś nie ma konia, praktycznie rzecz biorąc nie ma możliwości kupna nawozów, bo po prostu nie stać go na zapłacenie 250 czy 300 zł za furmankę. Przedstawiciele PZGS na te wszystkie racje mieli jedną odpowiedź — nie, bo taki punkt z racji swej odległości powiększyłby straty. Myślę, że lepszą ilustracją do wywodów red. Sochy nie potrzeba.

Ale nie o tym chętnie pisałem bo ta sprawa znalazła już dostateczne oświetlenie w „mawianym artykule”. Chodzi mi w tej chwili o problem koordynacji. Jakiej anów koordynacji? — sprytacie z pewnością. Otóż jak się dowiedziałem z artykułu red. Sochy, handel wiejski choć z opóźnieniem zaczyna przeciw realizować program inwestycji zakreślonych tzw. uchwałą bieszczadzka KERM. Jak więc mają za-

miar realizować je również inne resorty: mleczarstwo, turystyka, RPLPN „Las” itp. Nie wiem czy nie byłoby rzeczona duża polaczenie niektórych z tych inwestycji? Słyszałem, że podobne próby już są czynione. Ponoć w Leszczawie w pow. przemyskim GS buduje czy też ma budować sklep, w którym znajdzie równocześnie pomieszczenie siewnia mleka.

Oośnidy w Bieszczadach swa zasadnicze źródło dochodów w tej chwili znajdują i nadal będą znajdować w górowiu. Dlaczego więc w pomieszczeniach sklepowych, które w tym roku ma się budować na tym terenie: w Równi, Stuposianach, Przysiępiu i Wetlinie oraz w 36 innych miejscach, które do 1965 r. mają tu powstać, nie wybudować „za jednym zamachem” siewni mleka? Albo dlaczego nie zorganizować przy niektórych z nich punktów skupu i suszenia siół oraz ropy lesnego?

Przeczytałem, że kośćcem ponad 0,5 mln zł rozpoczęto budowę baru turystycznego w Łupkowie. W tym roku budowę podobnego obiektu ma się rozpocząć w Cisnej. W latach następnych dojdą do tego jeszcze 3 gospody. W całym turystyka opianowanym świecie tak się dzieje, że obiekty gastronomiczne łączą się zwykle z obiektami takimi jak hotele, schroniska, domy wypoczynkowe itp. W Bieszczadach istnieje osobny program bu-

dyndy barów oraz gospód (to buduje swoim sumptem spółdzielczość zaopatrzenia zbytku i tak samo sumy RPLPN gram rozwoju zaplecza turystycznego (to znów są inwestycje GKKFIT). A gdyby tak te nakłady skomasować i przy jednym ogniu upiec wspólną pierzeń?

To nie jest chyba, podobnie jak w poprzednim przypadku, rzecz niemożliwa. Z góry zakładam, że istnieją takie same jak wyżej możliwości dogadania się i złączenia wysiłków inwestycyjnych między spółdzielczością mleczarską oraz spółdzielczością zaopatrzenia i abytu. Przypuszczam również, iż WZGS nie będzie miał nic przeciw temu, by w niektórych placówkach zaopatrzeniowych nowe sumy RPLPN „Las”. Żeby idylla była pełna — proponuję patronat nad tą akcją koordynacji bieszczadzkiej inwestycji powierzyć Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Rzeszowie.

Właśnie tego typu współdziałanie miałem na względzie, kładąc na początku tego listu do redakcji nagłówek: „Proponuję poprawić koordynację”. Nie uprzedzić szkoda postępować w myśl przysłowia (przysłowia — jak wiadomo — kryją pomoc mądrość narodową). „Każdy sobie, rzepkę skrobie”. Jest to nieekonomiczne.

JOZEF KRYŃSKI  
Ustrzyki Dolne

## Po III Targach Drobnej Wytwórczości

# Handel broni się nie bez racji

W ciągu trzech dni przemysł terenowy, spółdzielczość województwa prezentowało swoje wyroby w sali kina „Swit” i w sali Kolejarza w Rzeszowie. Poprzez tradycyjne już od paru lat Targi drobna wytwórczość zbliża się do klienta, oferuje handlowcom swoje produkty, zachęca do transakcji, wreszcie pokazuje na co ją stać. W trzecim dniu tegorocznych Targów, drobna wytwórczość, zaniepokojona stosunkowo małymi obrotami, podniosła krzyk. Pod adresem handlu wysunięto pretensje: za mało u nas zamawiacie i kupujecie. Faktownie za mało. 66 milionów zł utargu to suma mikroskopijna w stosunku do ogólnych obrotów handlu i możliwości wytwórczych przemysłu terenowego czy spółdzielczości. Dodać tu jeszcze warto, że z sumy tej prawie połowa odpada na wartość mebli zamówionych podczas trwania Targów i że niektóre przemysły jak np. odzieżowy oraz spożywczy zamknęły bilans śmiesznie niskimi obrotami rzędu 3-4 mln zł. Jeden sklep odzieżowy utarguje w ciągu roku więcej niż zdołał zakupić hurtownie wojewódzkie i detaliści. Dlatego krzyk producentów był uzasadniony, ale czy zarazem słuszny?

Poszedłem i ja zobaczyć eksponowane towary, sprawdzić na miejscu faktyczny stan rzeczy. Przy stoisku spółdziel-

ni z Debicy pytam mimochodem. Dla jakiego odbiorcy przeznaczone jest ubranie z elany? Doszliśmy razem do wniosku, że ta nowość nie znajdzie na wsi popytu ze względu na konserwatywne upodobania i gusty. Starsi panowie z miasta? — to zależy od stopnia odwagi i ryzyka. Pozostaje młodzież, która najchętniej przyjmie nowość i lubi afiszować się nią na ulicy. Dlaczego szyjcie więc, pytam w końcu, nie dla młodych ludzi? Komu załponuje dziś ubranie uszyte według mody sprzed 10 lat, chociażby nawet było to ubranie z elany? Spodnie szerokie, z mankietami, ramiona marynarek wypchane grubą warstwą waty, klapy szerokie ze szpicem? Wzruszenie ramion, milczenie. Poszedłem dalej. I dalej prawie to samo. Drogie garnitury męskie z rapaportu i marwy (Dom Mody z Mielca, spółdzielnia z Przemysła i Krosna) a więc materiałów rzadkich i poszukiwanych mają modele minionych epok, są niezgrabne, a często nieporadnie sklecone.

Pięć piękna potraktowano nie inaczej, a młodzieży i dzieci jeszcze gorzej. Wystarczyło popatrzeć na płaszcz damski (czerwony z popielatą podszewką) na ubranka dziecięce z Jasła — karykatury garniturów ludzi dorosłych, szare, monotonne, wystarczyło

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Z życia partii

### W JASIELSKIM PRZYJĘTO DO PARTII 237 KANDYDATÓW

Praca jasielskiego aktywnego nad dalszym umocnieniem, rozbudową szeregów partyjnych i rozszerzeniem wpływów partii przynosi dobre rezultaty. W ciągu zaledwie dwóch miesięcy w poczet kandydatów PZPR przyjęto 237 osób znanych z aktywności w swoim środowisku.

Jak nas poinformował sekretarz KP tow. S. Seredynski, skład nowo przyjętych przedstawia się następująco: robotnicy — 132, pracownicy umysłowi — 61 (w tym 26 nauczycieli), chłopcy — 43 i 1 gospodyni domowa.

Warto również podać, że w dwóch wsiach zlikwidowano „białe plamy”, a mianowicie w Mytarce i Roztokach.

(m)



# Handel broni się nie bez racji

(Ciąg dalszy ze str. 3)

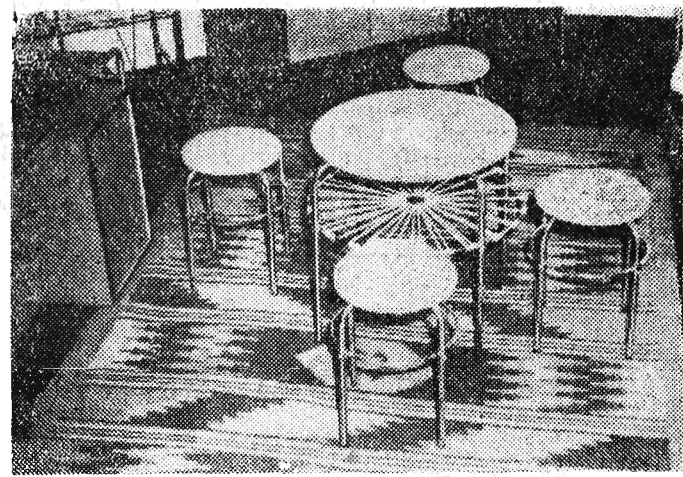
spójrzeć na swetry Spółdzielni „Partyzant” z Rzeszowa oraz całe dziesięć zakładów w Pilźnie — wystarczyło, powiadam, tylko spojrzeć, by stracić chęć do kupna i poważnego traktowania producentów. Swetry męskie, kostiumy plażowe damskie są wprost nie do przyjęcia, już nie tylko ze względu na niemodne kształty i niegustowny zestaw kolorów. Kupi je chyba super wielkolud lub jakaś wiekowa babcia. Obuwie dziecięce — sztywne, grube, trudne do zgięcia. Koszule męskie z ma-

przeciw zainteresowaniom i gustom odbiorców — czego domaga się rynek już od dłuższego czasu. Przemysł terenowy i spółdzielczość z wielkimi oporami biorą się za rzeczy nowe. Czy naprawdę trudno zrobić w istniejących warunkach przedmioty gustowne i wygodne? Na pewno nie! Wybaczcie więc drodzy producenci z przemysłu terenowego pominięcie powtarzanych wciąż przez was żalów. Jeżeli rzeczywiście są kłopoty z wypuszczeniem na rynek pasty lub przetworów owocowych w odpowiednim, łatwo odmykającym się opakowaniu, to nie

że nasz przemysł terenowy wcale nie kontaktuje się z laboratoriami, instytucjami wyuczającymi i propagującymi modę, nie korzysta z publikacji i zaleceń mody. Buńczuczne wypowiedzi przedstawicieli przemysłu terenowego o możliwości konkurowania z przemysłem kluczowym nie miały żadnego pokrycia w faktach, pomijając już, że nie temu celowi ma służyć drobny przemysł. Nie mogą konkurować ani jakością, fasonem, ani ceną. Trzy ubrania z tej samej elany (zapewnienie wojewódzkiej hurtowni) miały krańcowo różne ceny. Przemysł oferował ubranie za 2.100, Mielec za 1.430, a Debica za 1.850 zł. Skąd tak wielka różnica cen skoro gatunek elany był ten sam? Podobne różnice w cenach dały się zauważyć w innych produktach np. w obuwiu męskim, prądnicach itp.

Słusznie więc, powtarzam, handel broni się przed zamawianiem produkcji drogiej, nie atrakcyjnej, mając do wyboru bardziej efektywne towary z przemysłu kluczowego. Handel czeka na zmianę. Czeką na unowocześnienie tradycyjnej produkcji i na nowe wyroby, których na tegorocznych Targach było bardzo mało. A nie zapominajmy, że rozwija się obecnie akcja produkcji „1001 drobiazgów” dla klientów i że „Arged” poszukuje pilnie wytwórców tych naprawdę potrzebnych choć drobnych rzeczy. Czy znajdzie w przemyśle terenowym? Zobaczmy! W każdym bądź razie nasz rzeszowski przemysł do tej pory jeszcze o tym nie pomyślał.

J. SKOWRON



Nowatorskie wyroby meblarskie Gorlickich Zakładów Przemysłu Terenowego z Gorlic stanowiły największą atrakcję tegorocznych Targów Drobnej Wytwórczości.

łymi wyjątkami bardzo nie estetyczne, niestarannie uszyte.

Pobyt na Targach musiał wprowadzić zwiedzającego do bardzo złej nastroju. Od lat te same wzory, od lat stoimy w miejscu. Pojawilo się co prawda na Targach kilka ciekawych rzeczy jak galanteria skórzana z Krosna, meble z Gorlic, produkty rzemieślników, ale ginęły one w ogólnej masie maroty i szarżyzny. Parę jaszków, które jeszcze nie wróżą wiosny, były poza tym nie uchwytnie. Produkcja tych nowości została, jak się fachowo określa, obłożona zamówieniami na rok lub kilka lat naprzód. Ma więc handel rację, broniąc się przed kupnem nie atrakcyjnych i niechodliwych towarów. Interesujący szczegół. Nawet handel wiejski (WZGS), dla którego nadawałaby się przeważająca część wystawionej produkcji, wymiagali się jak mógł od zawarcia umów. Nakazami niewiele osiągniemy, jako że ekspedient siłą nie wepchnie do ręki odbiorcy byle czego. Nakazy mogą tylko ograniczyć dopływ podobnych towarów z innych województw, ale to wcale kwestii nie rozwiązuje.

Rozwiązaniem byłoby unowocześnienie produkcji drobnej wytwórczości, wyjście na-

widzę żadnych trudności w wykonaniu ładnego i modne ubrania, obuwia, sukienki czy płaszcz. Nie trzeba przecież przedstawiać całej machiny produkcyjnej, zmieniać maszyn i norm.

Stwierdzono niezbitie przy okazji oglądania eksponatów,

**Z**AGADNIENIE ZWALCZANIA chorób wenerycznych w tej chwili jest tak samo ważne jak przeprowadzona powszechnie walka z gruźlicą. Lata 1948-1956 to okres — można by tak powiedzieć — wzmożonej walki z chorobami wenerycznymi, w którym to czasie społeczna służba zdrowia stała na wysokości zadania. Przede wszystkim doprowadzono do znacznego, bo prawie 20-krotnego zmniejszenia ilości świeżych przypadków kiły, a jeszcze w mniejszym stopniu przypadków rzeżączki.

Z czasem zaczęła spadać temperatura tej początkowo ostrej walki. Łatwość i skuteczność leczenia spowodowała zlekceważenie chorób wenerycznych jako zjawiska społecznego, z drugiej zaś strony społeczna służba zdrowia zaangażowała się w zwalczaniu innych chorób równie stanowiących konieczne punkty uderzenia. Ze względu na prowadzenie walki na prawie wszystkich ważnych — bo zaniedbanych

Na terenie województwa rzeszowskiego już od 1958 r. obserwuje się wzrost świeżych zachorowań na te choroby. W porównaniu z latami ubiegłymi w roku 1960 ilość zachorowań na rzeżączkę wzrosła o 30 proc., na kiłę natomiast aż 40 proc. Wzrost ten nastąpił w III i IV kwartale ubr. i nadal wykazuje tendencję zwykłą. Największe nasilenie przypadków tej choroby notuje się w Rzeszowie, Debicy, Sanoku i Mielcu. Przyczyn tego zjawiska należy dopatrywać się w tym, że chorzy częściej leczą się pokatnie otrzymując niedostateczne leczenie, które w zasadzie doprowadza do ustąpienia objawów chorobowych ale nie do zupełnego wyleczenia choroby. Twierdzenie to opieram na faktach, jakie spotyka się w poradniach. Wśród wielu przypadków stwierdzamy bowiem nie pierwotne objawy chorobowe, ale objawy kiły nawrotowej, trwającej 6 i więcej miesięcy. Wiadomo, że zdolność zakażenia utrzymuje się długo, szczegól-

## Akcja „W” — trwa

w tym czasie odcinkach — nastąpiło osłabienie siły w walce z chorobami wenerycznymi.

Dlatego też już od końca 1956 roku obserwuje się stały stopniowy wzrost świeżych zachorowań występujących prawie w całym kraju. Przyczyny tego zjawiska są różnorodne. Przede wszystkim znaczna swoboda życia picowego, alkoholizm, najczęściej prostytucja, głównie ukryta. Istotą każdego przypadku dla lekarza jest poznanie źródeł powstania tej choroby co ze względu na intymność życia seksualnego jest trudne do ustalenia. Najczęściej chorzy za późno zgłaszają się do lekarza, stając się z kolei źródłem zakażenia i powodując tym samym wzrost chorób wenerycznych. Człowiek chory niekiedy bez żadnych większych objawów chorobowych jest już potencjalnym źródłem zakażenia.

Rola oświaty sanitarnej w tym wypadku jest bezsporna. Na większe efekty tej pracy, jaką może przynieść rozwój oświaty sanitarnej nie zawsze można liczyć, tym bardziej, że jak wynika z danych statystycznych ludzie chorzy wenerycznie rekrutują się najczęściej ze środowisk o bardzo niskiej kulturze. Okazuje się, że w więcej przypadków chorób wenerycznych spotyka się wśród ludzi, którzy posiadają niepełne wykształcenie szkoły podstawowej. Wiek chorych leczonych w naszych poradniach waha się w granicach od 17 do 65 lat, przy czym największą grupę bo aż 75 proc. chorych (chodzi o rzeżączkę) stanowią ludzie młodzi od 17 do 30 roku życia, 70 proc. chorych zakaża się kiłą w wieku do lat 30.

Źródłem zakażenia jak już wspomniano na początku jest przede wszystkim swoboda życia picowego. Około 70 proc. chorych zakaża się zwykle po pijanemu od osób przygodnie poznanym.

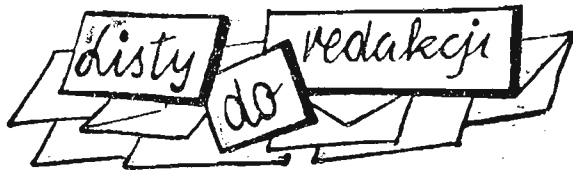
nie przy nieleczeniu, względnie przy nieodpowiednim leczeniu.

Dlatego też obecnie zaczynamy nową ofensywę w zwalczaniu chorób wenerycznych. Dużą pomocą w tym jest przede wszystkim wzrost poradni dermatologicznych prowadzonych przez lekarzy dermatologów. Dzisiejsza medycyna dysponuje w dostatecznej ilości nowoczesnymi środkami leczniczymi oraz możliwością przeprowadzania dokładnych badań mikroskopowych jak i serologicznych, pozwalających na natychmiastowe ustalenie rozpoznania i rozpoczęcia leczenia.

W ofensywie tej nie może zabraknąć żadnego fachowca, pracownika społecznej służby zdrowia. Zachodzi również potrzeba rozwinięcia oświaty sanitarnej głównie przez prasę i radio, za pośrednictwem których będzie można dotrzeć z akcją uświadamiającą do najszerszych rzesz społeczeństwa. Choroba weneryczna jak każda choroba stanowi nieszczeście, ale lekceważenie leczenia, nieszczeście to jeszcze bardziej pogłębia. Warto wiedzieć, że istnieje w tej chwili możliwość wyleczenia choroby wenerycznej, w początkowych okresach jest niemal 100-procentowa, ale o skuteczności leczenia może powiedzieć tylko i wyłącznie lekarz po wielomiesięcznym okresie obserwacji i kontroli serologicznej. We wszystkich miastach powiatowych istnieje już poradnie skórno-wenerologiczne. Dostępne są wszystkie leki.

Każdy zdrowo myślący człowiek winien zdawać sobie sprawę, jakie mogą być skutki tej nieleczonej choroby. Dlatego też jest niezbędna opieka lekarska. Chorzy zgłaszający się do poradni dermatologicznych mają zapewnioną pełną dyskrecję i bezpłatne leczenie.

Dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Skórno-Wenerologicznej w Rzeszowie dr Julian Kostołowski



### Żółwi pośpiech

W 1960 roku zakontraktowałem 0,25 ha tytoniu przemysłowego. W maju zasadziłem plantację własnymi sadzonkami. Ponieważ w krótkim czasie potem, tj. 23 maja, burza gradowa zniszczyła 50 proc. plantacji, zaraz w następnym dniu zgłosiłem do Związku Plantatorów Tytoniu i do PZU w Rzeszowie o powstałych zniszczeniach.

Spodziewałem się, że PZU wkrótce wyśle kogoś do oszacowania powstałych strat. Przypominałem o tym kilkakrotnie, bo nikt się z PZU nie zgłosił. Prawda — zjawili się pracownicy PZU, ale dopiero w styczniu 1961 r., gdy pole było zasypane śniegiem. Zabrał mi umowę plantacyjną i protokół szkody gradowej sporządzony w czerwcu ub. roku przez inspektora plantacyjnego. Po czym w dniu 28 lutego bież. roku otrzymałem pismo PZU z odmową wypłacenia odszkodowania. Chcę nadmienić, że tego rodzaju potraktowanie sprawy wcale mnie nie zachęca do dalszej kontraktacji.

Stanisław Ostrowski  
Będowa Tyczyńska  
pow. Rzeszów

### Grant to zaufanie...

Przez naszą wieś Wadowice Górne przebiega linia autobusowa PKS. Z najbliższych przystanków, jeden znajduje się w Wadowicach Górnych obok poczty, a drugi

o cztery km. oddalony od niego, w Piątkowcu. Gromada nasza jest gęsto zaludniona, a mieszkający w srodku wsi, ażeby dostać się do autobusu, muszą iść 2 km do przystanku w Wadowicach Górnych lub dwa km do przystanku w Piątkowcu.

W związku z tym, 70 gospodarzy zwróciło się z prośbą do Ekspozytury PKS w Stalowej Woli o ustanowienie nowego przystanku autobusowego „na żądanie”, usytuowanego w połowie drogi, pomiędzy tymi przystankami. Na prośbę złożoną w lipcu ub. roku otrzymaliśmy odpowiedź, że przystanek zostanie stworzony z chwilą wprowadzenia nowego rozkładu jazdy, tj. w październiku. Niestety, nadzieje nasze spełziły na niczym. Został wprowadzony zimowy rozkład jazdy, przedko będzie letni, a przystanku jak nie było tak nie ma. Pozostała tylko mocno nadszarpnięta nadzieja.

Mieszkańcy  
Wadowic Górnych

### Prosimy o pomoc

Nasz sklep w Kalnicy podlega Zespołowi Nadleśnictwa Sanok i zaopatrywany jest przez OZR Lesko. Zasadniczo do zaopatrzenia nie mamy większych pretensji, bo gdy się zrobi zapotrzebowanie, zamówiony towar dochodzi. Warto przy tym wspomnieć, że przeważnie otrzymujemy kiełbasę w cenie 56 zł za kg, a takie wyroby jak paszтетowa, kaszanka, boczek lub tańsza kiełbasa, rzadko kiedy bywają. Nic dziwnego, że tak się dzieje, bo nie ma komu o ten sklep się zatroszczyć. Nasza sklepowa często opuszcza go na parę dni. Ostatnio nie było jej od 2 do 13 lutego, potem była dwa dni i znów gdzieś pojechała. Sklepowa wprowadziła na czas swej nieobecności zastawia w kuchni parę bochenków chleba i parę kilogramów kiełbasy, ale to stanowczo nam nie wystarcza.

Sklepowa jest równocześnie kierowniczką kuchni, można sobie wyobrazić, co się dzieje i jakie są tu obiady. Ponieważ ze sklepu i kuchni korzystają wyłącznie robotnicy leśni i ludzie z parków konych, takie traktowanie naszych spraw bytowych nie tylko odbija się ujemnie na pracy, ale wręcz utrudnia dalsze pozostawanie w Kalnicy. Prosimy o pomoc.

Robotnicy leśni  
z Kalnicy

## Czego Jaś się nie nauczył...

...tego Jan nie będzie umiał — mówił stare, mądre przysłowie. Uczyli się więc Jasiowie za młodu na ojcowskich zagonach rolę uprawiać, lecz mimo to niewiele wiedzieli. Czas i postęp znacznie ich wyprzedziły. Toteż kiedy teraz trzeba zastosować nowe metody uprawy roli, okazało się, że znów muszą się uczyć.

Młodzież wiejska po szkole podstawowej ma obecnie wszelkie możliwości nauzenia się zawodu rolnika w kilkunastu średnich szkołach rolniczych, a także w licznych szkołach przysposobienia rolniczego, rozsiadanych po województwie.

Szczególny rozwój notujemy na odcinku szkół przysposobienia rolniczego. W 1957 roku powstały dwie takie szkoły jako eksperymentalne. W roku szkolnym 1960/61 jest ich już 91 z 3 tysiącami uczniów. Najwięcej jest w powiecie gorlickim — 18, w strzyżowskim — 7, a w powiatach jasielskim, przemyskim, jarosławskim i lubaczowskim po 5 szkół PR.

Chłopcy z zainteresowaniem uczą się korzystać z pomocy maszyn rolniczych oraz jak uprawiać ziemię, aby wydała jak najwięcej plonów. Dziewczęta zaś, oprócz czysto rolniczych przedmiotów, jak przystało na dobre gospodynie — uczą się szycia, gotowania, pieczenia i przyrządzania zapasów na zimę.

Okazuje się, że szkół takich mogłoby powstać o wiele więcej. O konieczności uczenia młodzieży wiejskiej mówiono już niejedno krotnie, brakuje tylko dobrych organizatorów. Warto, aby kółka rolnicze — wspólnie z kołami ZMW pomyślały o tym. Jak się przewiduje do 1965 roku — ma powstać w województwie 200 takich szkół.

(js)

## Ponad 60 tysięcy „kółkowiczów”

Kto zacz — „kółkowicz”? Takie słowo utarło się na określenie członka kółka rolniczego lub członkinię koła gospodyń wiejskich. Czy wiecie ilu ich jest w naszym województwie. Dokładnie 60.057 osób. W tym członków 1.186 kótek rolniczych — 41.673, a członkiń 795 KGW — 18.384.

(js)

### KRONIKA WYPADKÓW

★ Edward Rydza, prowadząc samochód ciężarowy „Star-20” najechał w Rzeszowie przy ul. Dąbrowskiego na przechodzącą przez jezdnię Helenę Mezyk, która prowadziła za rączkę kilkuletniego Waldemara Borowicza. Obydwoje doznało ciężkich obrażeń ciała i zostało przewieziono do szpitala. Organa MO prowadzi szczegółowe dochodzenie, celem ustalenia winy.

★ Eugeniusz Zagórski, prowadząc autobus osobowy PKS należący do Ekspozytury w Rzeszowie — najechał w rejonie Kolbuszowej na stojący na przystanku drugi autobus osobowy. W wyniku zdarzenia 3 osoby odniosły lekkie obrażenia ciała.

★ Tomasz Stec, prowadząc w stanie nietrzeźwym motocykl SHL najechał na skutek nadmiernej szybkości na krawężnik uliczny i przewrócił się — zlamal nogę. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

★ Jan Kuras, pracownik Huty Stalowa Wola zam. w Letowni pow. Leżajsk, usiłował wskoczyć do odjeżdżającego już ze stacji PKP w Letowni pociągu osobowego. Na skutek uderzenia przez wagon, Kuras dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.



„Pigmation” — G. B. Shawa. Osoby: Doolittle (Stanfan Winter), Pani Higgins (Zofia Gorczyńska).

Z okazji Roku Ziemi Rzeszowskiej

Konkursy: literacki, plastyczny i fotograficzny

PREZYDIUM WOJEWODZKIEJ RADY NARODOWEJ W RZESZOWIE I ZAKŁAD ODDZIAŁU ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH W KRAKOWIE OGŁASZA KONKURS LITERACKI na niewielki utwór prozą - w formie opowiadania, noweli, wspomnienia, zbiorku reportaży - o tematyce współczesnej związanej z województwem rzeszowskim.

Zyczeniem organizatorów jest salicelowanie i zebranie utworów, w których ukazane zostaną te domowe przemiany społeczne, ekonomiczne i kulturalne, jakie dokonały się na Rzeszowszczyźnie w okresie szesnastu lat władzy ludowej - widziane przez pryzmat osobistych przeżyć autora.

Przy ocenie złożonych prac brany będzie, przede wszystkim, pod uwagę twórczy i nowatorski sposób ujęcia podjętego tematu. Konkurs ma charakter otwarty. Mogą w nim uczestniczyć wszyscy pisarze, a więc także osoby nie należące do Związku Literatów.

Zgłaszane mogą być tylko teksty dotychczas nie opublikowane i nie przekraczające 30 stron maszynopisu, w trzech egzemplarzach. Przewidziane są nagrody w następującej wysokości:

- I - 30.000 zł
II - 6.000 zł
III - 4.000 zł

Na uzasadniony wniosek Jury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zastrzega sobie prawo innego podziału nagród.

Oprócz przyznania powyższych nagród przewiduje się możliwość opublikowania celniejszych utworów, co honorowane będzie oddzielnie.

Do uczestnictwa w jury zaproszono następujących pisarzy i krytyków: Stefana, Otwiniowskiego, Zygmunta Gronia, Jerzego Lowella, Włodzimierza Maciąga i Tadeusza Nowaka.

Termin przysyłania utworów upływa z dniem 30 czerwca 1961 r. (w wypadkach wątpliwych zdecydować data stempla pocztowego). Sekretariat Konkursu mieści się w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 19.

Każda praca winna być opatrzona godłem. W zabezpieczonej kopercie oznaczonej tym samym godłem należy podać imię, nazwisko i adres autora.

PREZYDIUM WOJEWODZKIEJ RADY NARODOWEJ W RZESZOWIE OGŁASZA KONKURS PLASTYCZNY (ZAMKNIĘTY) POD HASŁEM: "ZIEMIA RZESZOWSKA W MINIONYM SZESNASTOLECIU".

Konkurs ma na celu wzmocnienie zainteresowania artystów-plastyków tematyką regionalną w różnorodnych aspektach życia. Prace konkursowe winny się więc wiązać tematycznie z terenem województwa rzeszowskiego.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy artyści plastycy należący do rzeszowskiego oddziału ZPAP oraz artyści zrzeszeni w innych oddziałach związku i studenci wyższych uczelni plastycznych pochodzący z Rzeszowszczyzny.

Prace konkursowe z różnych dyscyplin plastycznych wykonane dowolnymi technikami z dowolnymi materiałami, oznaczone godłem, należy składać w Wydziale Kultury Prezydium WRN w Rzeszowie (ul. Grunwaldzka 19, III p.) w terminie do dnia 15 września 1961 r.

W skład sądu konkursowego wejdą m. in. przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Zarządu Głównego ZPAP, Zarządu Okręgu ZPAP i CHWA.

Prace na najwyższym poziomie artystycznym otrzymają następujące nagrody i wyróżnienia pieniężne:

- I nagroda - 5.000 zł
II nagroda - 4.000 zł
III nagroda - 3.000 zł
oraz 3 wyróżnienia po 1.000 zł.

Ponadto przewidziany jest zakup niektórych prac.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w prasie.

PREZYDIUM WRN OGŁASZA KONKURS FOTOGRAFICZNY POD HASŁEM "STARE I NOWE OBLCIE ZIEMI RZESZOWSKIEJ W FOTOGRAFII".

Zadaniem konkursu jest popularyzacja fotografii o tematyce regionalnej, rozbudzenie zainteresowania fotografujących piękniem, tradycją, rozwojem kulturalnym i dorobkiem gospodarczym ziemi rzeszowskiej, podniesienie poziomu technicznego i artystycznego prac fotograficznych oraz uzyskanie zdejść do celów wystawowych i wydawniczych.

Warunki konkursu:

- 1. W konkursie może wziąć udział każdy fotografujący z terenu całego kraju.
2. Należy uwzględnić następującą tematykę: krajobrazy typowe dla ziemi rzeszowskiej w różnych porach roku, rzadkie okazy flory i fauny, rezerwy leśne, obiekty współczesnego budownictwa komunalnego i socjalno-kulturalnego, zabytki architektury, związki regionalne, życie kulturalne i społeczne, rozwój i osiągnięcia wsi.
3. Pożądane jest zestawienie prac fotograficznych w kompletach obrazujących aktualne i dawne oblicze ziemi rzeszowskiej.
4. Format fotografii od 18x24 do 46x50 cm. Zdjęcia powyżej i poniżej wymienionych rozmiarów nie będą przyjmowane.
5. Fotografiami mogą być wykonane dowolną techniką i na dowolnym papierze.
6. Jeden autor może nadesłać dowolną ilość prac. W konkursie może brać udział zespół autorów

I w tym przypadku całość zespołu będzie traktowana jako prace jednego autora.

6. Fotografiami powinny być nieoprawne i nie naklejane i muszą posiadać na odwrocie czysto i dokładnie napisane godło i liczbę trzycyfrową, tytuł zdjęcia oraz rok i miejsce wykonania.

7. Do fotografów należy dołączyć zamkniętą kopertę zaopatrzoną tym samym godłem i liczbą trzycyfrową. W kopercie winien znajdować się spis zdjęć, imię i nazwisko, adres oraz powtórzone godło autora.

8. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 30 czerwca 1961 r. Za datę nadania uważa się datę stempla pocztowego.

9. Fotografiami zabezpieczone przed pogięciem i zniszczeniem należy nadsyłać na adres: Sekretariat Konkursu Fotograficznego przy Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 19.

10. Za najlepsze i najciekawsze prace o wysokim poziomie technicznym i artystycznym zostaną przyznane nagrody pieniężne w wysokości:

- I nagroda - 3.000 zł
II dwie po 2.000 zł
III cztery po 1.000 zł
IV pięć po 500 zł

11. Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo łączenia nagród lub innego ich podziału. Komisja kwalifikacyjna może również wyróżnić uczestników za całość prac, lub za prace o określonym charakterze i tematyce.

12. Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie ponadto prawo wykorzystania nadesłanych prac do celów wystawowych oraz prawo do ich reprodukcji i zakupu według obowiązujących cenników ZPAP i ZAIKS-u.

13. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 31 lipca 1961 r.

14. Fotografiami zostaną zwrócone po zamknięciu wystawy pokonkursowej, w każdym razie nie później niż do dnia 31 grudnia 1961 r.



FARBIARNIA ELANY

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Reymonta w Łodzi uruchomiono ostatnio nowoczesną farbiarnię wysoko ciśnieniową do farbowania elany, składającą się z 2 kompletów aparatów produkcji angielskiej. Farbowanie elany odbywa się tu w temperaturze 120-130° przy ciśnieniu 3 atmosfer. Jest to jedyna tego rodzaju specjalistyczna farbiarnia w Polsce, wyposażona w agregaty nowoczesne, którymi poszczycić się może niewiele przedsiębiorstw włókienniczych w Europie.

Na zdjęciu: Jan Kowalewski, Lech Wróbel i Marian Sikora przy kotle ciśnieniowym do barwienia elany.

CAF - fot. Rozmysłowicz

Moczarnie służy jeleniom

Zwróciliśmy się do inż. Piotra Łaskudy z Nadleśnictwa Wetlina (pow. Lesko) z prośbą o informacje w sprawie stanu zwierzyny płowej. Kiedy na terenie Dołów Jasielsko-Sanockich wiosna zawitała na dobre, u nas w górach gruba warstwa śniegu pokrywa ziemię. Trzyma mróz, sypie biały puch. W związku z tym dokarmiamy zwierzynę płową. W stosunku do sąsiednich nadleśnictw jest jej nawet sporo. Obliczamy, że w leśnych ostępach w rejonie Wetliny żyje około 20 pięknych jeleni karpaccich. Zwie się je tak dlatego, bo w odróżnieniu od swoich pobratymców hasających po łąkach są większe i mają ładnie uwiecznione rogi. Upodobały sobie szczególnie uro-

czyisko Moczarnie i Beskid. Natomiast sarny, których mamy około 35 sztuk, trzymają się bliżej łąk i pól. Jednym z zasadniczych momentów że przybywa zwierzyny płowej jest niemal zupełny brak drapieżników - wilków. Bardzo rzadko można zauważyć ślady tego "klusownika". Poza tym w okresie mojego pobytu w Wetlinie (3 lata - przyp. red.) nie zorganizowano tutaj ani jednego polowania na sarny i jelenie. A zatem nie są one płoszone. To sprzyja ich rozwojowi. Tegorocznej zimy zainicjowaliśmy do pańników około 400 kg liściarki, tj. specjalnie przygotowanych pędów drzew i krzewów. Rozmawiał - (m)

Nowinki beskidzkie

Cetynę, tj. gałązki jodły, z której wyrabia się olejki eteryczne, pozyskuje się również w lasach Beskidu Niskiiego. Zbieracze RZPLPN „Las”, Oddział w Jasie, zebrali tam już około 40 ton „aromatycznego” surowca.

Jak podawaliśmy, myśliwi beskidzcy nie wykonali planowanego odstrzału „czarnego zwierza”. Ostatnio otrzymali zezwolenie na odstrzały interwencyjne. Być może, że dopiero teraz powiedzie się im lepiej. Oto przed kilkoma dniami sprzedali w jasielskim „Lesie” kilka dzików. (m)



120 dziewcząt i chłopców w wieku od 5 do 14 lat tworzy Zespół Tańca i Piosenki przy Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie. Zespół powstał w październiku ub. roku i posiada kilka sekcji. Jego kierownikiem i założycielem jest Stanisław Lagun, a reżyserem i kierownikiem artystycznym Halina Zemmlerowa. Na zdjęciu: Scenka z obrazka baletowego pt. „Na kolonie...”

Droga do „Sanockiej Szwajcarii”

Słynące z przepięknego krajobrazu i kilkudziesięciu serpentyń Góry Słonne w pow. sanockim „przetrnie” są o doskonałej nawierzchni. W latach 1961-65 przebudowana zostanie bowiem arteria komunikacyjna łącząca Przemysł z Sanokiem. Wówczas to „Sanocka Szwajcarii” na pewno ściągają będzie jeszcze liczniejsze rzesze turystów. (m)

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW na stanowiska kierowników budowl - STARSZYCH MAJSTRÓW I MAJSTRÓW zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych Gospodarki Komunalnej w Opolu. Wymagane wykształcenie techniczne z zakresu robót drogowych, wodociągowych i kanalizacyjnych oraz praktyka na budowie. Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych Gospodarki Komunalnej Opole, pl. Wolności 7/8 pok. nr 220. Do podania należy dołączyć szczegółowy życiorys oraz odpisy świadectw szkolnych i pracy. Warunki płacy według układu zbiorowego. K-394/1

UWAGA KONSUMENTOM! Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie ZAWIADAMIA, że 10 marca 1961 r. o godz. 17,30 organizuje w sali DOMU KOLEJARZA w Rzeszowie NARADĘ z KONSUMENTAMI na temat aktualnej sytuacji w produkcji piekarniczej, ciastkarskiej i wód gazowych. Na naradzie pokazany zostanie cały asortyment dotychczasowej produkcji PSS oraz omówione będą zamierzenia w kierunku podniesienia jakości produkcji na przyszłość. Z uwagi na ważność omawianych zagadnień Zarząd Spółdzielni prosi o liczne przybycie. Dla uczestników narady po jej zakończeniu odbędzie się występ artystyczny Kabaretu „OSA”. K-391/1

OGŁOSZENIA REKLAMOWE DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH I PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH - DO WSZYSTKICH PISM NA TERENIE KRAJU PRZYJMUJE: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM W RZESZOWIE /GMACH. KW PZPR/ BO-45/3

PRACOWNICY POSZUKIWANI WIERZĄCYCH w wierzenia ręczne badawcze zatrudni zaraz na korzystnych warunkach Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje referat ogólny Oddziału Kraków Rondo 1, pokój 229. K-392/3 INŻYNIER BUDOWLANEGO z uprawnieniami inspektora nadzoru INŻYNIER BUDOWLANEGO z uprawnieniami inspektora nadzoru robót instalacyjnych, EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i 2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW z kilkuletnią praktyką zatrudnia natychmiast Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej w Roguchwale - telefon 10-12. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-389/1

INŻYNIERÓW budownictwa wodnego, GEODETÓW, ENERGETYKÓW i EKONOMISTÓW ZATRUDNIENIA - przyjmie Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynieryjnego, na warunkach Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca w terenie i w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Krakowie ul. Grzegorzewska nr 50. K-387/1 INSTRUKTORA produkcji ogrodniczej zatrudni natychmiast Spółdzielnia Ogrodnicza w Strzyżowie n/W. Wymagane wykształcenie średnie - ogrodnicze i kilkuletnia praktyka w spółdzielczości. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-390/1

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Głogowie Młp. Rynek nr 1 OGŁASZA PRZETARG na wykonanie remontu kapitalnego 6 budynków mieszkalnych. Prace remontowe należy wykonać z materiałów własnych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 17 marca 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 marca 1961 r. o godzinie 10. Szczegółowych informacji udzieli Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Głogowie Młp. w godz. od 8-14. Prezydium zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez podania przyczyn. Roboty remontowo-budowlane, będą wykonywane przez wykonawcę na podstawie dokumentacji techniczno-kosztorysowej, która znajduje się do wglądu w Referacie GKM - Prezydium MRN - Głogów. K-392/1

OGŁOSZENIA DROBNE NAUKA KORESPONDENCYJNE KURSY Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-388/15 SPRZEDAŻ GOSPODARSTWO 9 ha 41 arów (bez zabudowań na fundamencie) w tym 2,31 ha las - zagajnik, 2,50 ha ornej oraz 4,60 ha łąki - okazjnie sprzedam. Stanisław Ciesielski, Kowalewo Wlkp. p-ta, pow. Szubin. Pg-291/2 GOSPODARSTWO prywatne około 20 ha dobrej ziemi, zabudowania (powiat Kościerzyna) - sprzeda korzystnie właściciel. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. Pg-292/2 7 ha ziemi pszenno-buraczanej w całości lub części - 3 km od Uzdrowiska - z tego 50 arów pod zabudowę, w centrum dużej wsi, pow. Busko Zdrój, woj. Kielce - sprzedam. Jan Satora, Chełmno, ul. Nowy Świat 17/1, woj. Białogósz. Pg-293/1 LOKALE POKÓJ z kuchnią w Gdańsku zamienie na mieszkanie w Rzeszowie. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „46483”. K-385/1 ZAMIENIE w Rzeszowie mieszkanie dwupokojowe komfort. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń. G-295/1 ZGUBY WAJDA Włodzimierz zgubił dowód rejestracyjny nr 0378/59 na ciągnik marki „Zetor” oraz dowód rejestracyjny na przyczepę nr 0379/59 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. ERN w Dębicy. K-285/1 URMAN Bogumiła zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Gospodarcze - Rzeszów. G-285/1 ZIELIŃSKA Katarzyna zgubiła dowód osobisty wydany przez MO - Rzeszów. G-288/1 KUREK Marian zam. w Sanoku zgubił w czasie działań wojennych w 1939 r. świadectwo dojrzałości wydane przez Państwowe Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku. G-287/1 JADACH Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla WSK RF-4427 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej - Tarnobrzeg. Pg-297/1 LISZKOWICZOWI Piotrowi skradziono książeczkę ubezpieczeniową nr 289488 wydaną przez ZE - Rzeszów. Pg-296/1 KIEŻAN Zdzisław zgubił przepustkę wydaną przez Kombinat Słarki w Machowie. Pg-295/1 JACOWSKI Bronisław ur. 10 maja 1943 r. syn Stanisława, zam. Skolyszów 138 p-w, Radymno, zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej nr 869/60 wydanę 20 grudnia 1960 r. przez Wydział Komunikacji Drogowej Prez. PRN. Pg-294/1 UNIEWAŻNIAMY zgubiony kwitariusz R-62 o nr 736701-736800 służący do inkaasa funduszu gromadzkiego, ostemplowany pieczęcią Okrągła o treści: Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Duńkowicach. Pg-293/3 LASZCZARZ Józef zgubił świadectwo 5 kl. wydane w 1947 r. przez Kierownika Szkoły Podstawowej w Starej Wsi, pow. Liłmanowa. Pg-290/1 RACZKA Jan ur. 9 stycznia 1942 roku zgubił książeczkę ubezpieczeniową seria „A” nr 56878 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Garnraf” - Jasło. Pg-289/1

# RZESZÓW

Wtorek  
7  
marca 1961 r.



**RZESZÓW**  
**NOCNE DYŻURY APTEK**  
Apteka Społeczna nr 81  
pl. Wolności  
Stały dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 56



**Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej**  
Pigmalion  
godz. 16.30 (przedstawienie dla młodzieży szkolnej)



**ZORZA (ul. 3 Maja)** —  
Piektwo w mieście —  
(wt. 1. 16)  
godz. 15.30, 17.45, 20

**MEWA (ul. Dąbrowskiego)** —  
dramatyczne

**SWIT (ul. Langiewicza)** —  
Paryski wódeczka  
(franc. 1. 16)  
godz. 17, 19

**APOLLO (Staromieście)** —  
Niebezpieczny wiek  
(arg. 1. 16)  
godz. 16.30, 18.30

**PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego)** —  
Ostrożnie Yeti (pol. 1. 16)  
godz. 17, 19

**WDK (ul. Okrzei 7)** —  
Niebo bez miłości  
(jugośl. 1. 18)  
godz. 15.45, 18, 20.15

**UWAGA:** repertuar kin podajemy wg informacji CWF.

**Radio**  
**PROGRAM I**  
Program dnia: 6.10 15.05  
Wiadomości: 5.00 5.00 7.00 8.00  
12.05 16.00 18.00 20.00 23.00  
9.00 Dla Mł. VII „Bóg wie kto”, słuchowisko 9.40 Dla przedszkoli — montaż słowno-muzyczny 10.10 Z cyklu „Muzyka polska w Tysiącleciu” 11.30 Z cyklu „Wies tańczy i śpiewa” 11.50 Z cyklu „Rodzice a dziecko” 12.45 Polskie melodie ludowe 13.00 Radio-problemy 13.35 Koncert zrecyz. 14.15 Dzieła dawnych mistrzów 15.30 Koncert orkiestry mandolinistów 17.30 Z życia Związku Radzieckiego 19.05 Klawiszowy romantyk 20.26 Wiadomości sportowe 20.30 Teatr Polskiego Radia 22.40 Melodie na dobranoc.

**PROGRAM II**  
Program dnia: 6.40 15.25  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30  
12.05 15.00 19.00 23.50  
9.00 Gra Polska Kapela pod dyrykcją F. Dzierżanowskiego 10.00 Wesoły autobus 11.00 Muzyka naszych przyjaciół 12.30 Śpiewa „Mazowsze” 12.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 13.50 Kalejdoskop muzyczny 15.05 Utwory skrzypcowe 15.30 Dla dzieci odcinek powieści „Ten obcy” 16.40 „Człowiek ceła” warszawskiej fał 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Kalejdoskop kulturalny 19.45 Audycja z cyklu „Dzień Liszta” 20.25 Felieton muzyczny 20.30 Przegląd prasy literackiej 21.00 Z kraju i ze świata 21.40 Graja orkiestry tańeczne 22.00 Koncert polskich laureatów międzynarodowych.

**ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA PR**  
6.10 Audycja dla wsi 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 18.10 Rzeszowscy soliści przed mikrofonem 16.25 „Śladami piękności” audycja Zbigniewa Wawrzyszka 20.50 „Z niedalekich podgórzy” — felieton Jana Gryga.

**Przerwa w dopływie prądu**  
7, 8 i 9 marca nastąpi przerwa w dopływie energii elektrycznej na ulicach: Staszica, Zofii Chrzanowskiej i Chodkiewicza.  
Przerwa nastąpi w związku z przebudową sieci i trwać będzie od godz. 7 rano do godz. 15.

## W ścisłej współpracy ze społeczeństwem lepsze wyniki w zwalczaniu przestępczości

(Z NARADY PROKURATORÓW I KOMENDANTÓW MO W RZESZOWIE)  
W Rzeszowie odbyła się ostatnio wspólna narada prokuratorów i powiatowych komendantów Milicji Obywatelskiej. Obradom, w których udział m. in. wzięli: przedstawiciel Prokuratury Generalnej tow. Rafałowski, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR tow. Chrzastek, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ppłk Długosz — przewodniczył prokurator wojewódzki, mgr Biernat.

Celem narady było podsumowanie wyników działalności Prokuratury i organów MO za rok ubiegły oraz wytyczenie zasadniczych kierunków pracy w roku bieżącym. W referacie zostało stwierdzone, że w ubiegłym roku zarówno do Prokuratury, jak i organów MO — wpłynęło więcej spraw, niż w 1959 r. Nie oznacza to bynajmniej wzrostu przestępczości w naszym województwie, jest natomiast wyrazem znacznie sprawniejszej i bardziej operatywnej pracy aparatu powołanego do wykrywania i ścigania wszelkiego rodzaju przestępstw. Piorąc ogólnie — trzeba jednak zaznaczyć, że w niektórych kategoriach przestępstw zaznaczył się pewien wzrost, w innych zaś poważny spadek. Wzrosła np. w 1960 r. liczba spraw o zabór mienia społecznego, przy czym łączna suma strat sięga 33 mln zł. Z uwagi na to, wysunięto postulat zmobilizowania w br. wszystkich sił i środków do energicznego zwalczania tych przestępstw. Pozytywnym objawem jest systematyczne zmniejszanie się przestępstw o charakterze chuligańskim. Niestety — nie można tego powiedzieć o tzw. chuligaństwie drogowym, uprawianym przez niektórych kierowców. Jeśli w 1959 r. zanotowano łącznie 1259 tego rodzaju spraw, to w roku ubiegłym liczba ich wzrosła do 1424. Straty materialne w wyniku wypadków samochodowych i motocyklowych sięgają w jednym tylko woj. rzeszowskim za rok 1960 — 33 mln zł, przy 66 osobach zabitych i 978 rannych. W dyskusji głównie skoncentrowano się na problemach walki z przestępczością gospodarczą, dalszym usprawnianiu dochodzeń, zwiększeniu wykrywalności przestępstw i szerszym korzystaniu z metod naukowo-technicznych w pracy MO. Podkreślono też, że przez nawiązanie jeszcze ściślejszej współpracy ze społeczeństwem, organizowanie wspólnych spotkań, popularyzację prawa itp., organa prokuratorskie i MO dążyć będą do zwalczania przestępstw i systematycznego zmniejszania warunków do istnienia przestępczości. (j)

## Słuszna decyzja...

Przez wiele lat istniał w Rzeszowie przy ul. Gałęzowskiego brudny, zadymiony, zawsze pełen zapalających tytków bar. Przez wiele lat wielokrotnie krytykowano sens jego istnienia w tym właśnie miejscu, ale każde słowo krytyki widocznie na zdrowie tylko mu wychodziło, bo mimo wszystko „trwał na posterunku” i dzień w dzień udzielał schronienia wszystkim miłośnikom „45-procentowej”.

Gdy wreszcie zamknięto, mieszkańcy okolicznych domów odetchnęli z ulgą. Zaniepokoił się, gdyż rozpoczęto w tym lokalu remont, bo ktoś puścił plotkę, że bar jednak tu wróci. Uśmiech zadowolenia pojawił się ponownie na ich twarzach w chwili, gdy w odnowionym lokalu Miejski Handel Detaliczny uruchomił niezmiernie potrzebny w tej części miasta estetycznie urządzone i dobrze zaopatrzone sklepy spożywcze. Stąd gorące słowa uznania mieszkańców tej ulicy i przyległych — dla MHD, które za jednym zamachem uwołało ich od pijackiego towarzystwa i „ufundowało” im pożyteczną placówkę. (s)



Kino „Zorza” jest miejscem wielu spotkań. Najtłoczniej jest tu oczywiście w niedziele. Foto: M. Kopeć

## W Rzeszowie też będzie trasa W-Z

Rozbudowa naszego miasta pociąga za sobą konieczność modernizacji wielu ulic. Prace te wykonane zostaną już w bieżącej pięcioletce. Główną inwestycją z tego zakresu będzie budowa dwu arterii komunikacyjnych tzw. tras Północ — Południe oraz Wschód — Zachód. Uporządkowanie zostanie również centralne ulice śródmieścia. Nowe asfaltowe nawierzchnie otrzymają ul. Grotgera, Grunwaldzka, Kościuszki, 3 Maja, Świerczewskiego, Słowackiego, Dekerta, Poszerzona zostanie ul. Dąbrowskiego a wiele innych odremontowanych i naprawionych.

Z końcem br. oddany będzie do użytku znajdujący się obecnie w budowie most na Wisłoku. Budowa następnego mostu, łączącego śródmieście Rzeszowa z nową dzielnicą mieszkaniową na Drabiniancu, rozpoczęta zostanie w ostatnim roku pięcioletki. Na inwestycje te przeznaczona jest kwota blisko 100 mln złotych.

## Uczciwość poszukiwana

Z wiosennym słońcem kobiety zmieniają kolorowe, ciepłe ponczoszki na cienienitekie „polany”, kaprony czy inne „siatki”. Punkty repasacji są zawałone pracą. I tu zaczynają się małe tragedie kobiet, które stoją przed faktem: „nie mam co włożyć na nogi” i to z winy punktów repasacji. W większości wypadków ich pracowniczkami nie dotrzymują terminów wykonania pracy. Jeszcze większy kłopot, kiedy przynosi się do domu „naprawione” ponczoszki, których w ogóle nie miała w rękę pracowniczką, albo nie wykończoną. Prym w złej pracy wodzą repasaczki z „Galuxu” przy ul. 3 Maja.

Uczciwość wielu zespołów punktów usługowych w wykonywaniu zleceń pozostawia wiele do życzenia. Wywieszenie cenników za usługi oraz systematyczne kontrole jakości wykonanej pracy i dotrzymywania terminów — to sprawy pilne i konieczne. (Lig)

## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

## Z różnych dyscyplin

### KOLARSKIE MISTRZOSTWA PRZEŁAJOWE WOJ. RZESZOWSKIEGO

W najbliższą niedzielę 12 marca odbędzie się w Rzeszowie kolarskie przełajowe mistrzostwa okręgu rzeszowskiego. Rozegrane one zostaną na trzech dystansach — a to — licencja II startować będzie na 25 km, licencja III — na 15 km oraz za wodnicy z czwartą licencją na 10 km. Trasa wyścigu jest bardzo urozmaicona i w 70 procentach prowadzić będzie w odcinkach terenowych. Zwycięzcy wezmą udział w dniu 19 marca w przełajowych mistrzostwach Polski, które rozegrane zostaną w Poznaniu.

### POWIATOWE TURNIEJE TENISA STOŁOWEGO

W ostatnim tygodniu poszczególnie PKKFT zorganizowały powiatowe mistrzostwa w tenisie stołowym. I tak w Sanoku turniej taki rozegrany został w sali Domu Górników. Startowało 71 zawodników — nestowarzyszonych. Zwycięzcy — Zbigniew Trebenda (Lic. Ogólne) przed Zbigniewem Stefańskim (Lic. Ogólne), Ryszardem Biodrowiczem (Licium Ogólne), Marią-niem Paszkiewiczem (Szkoła Podstawowa nr 1), Gerardem Wójcikiem (Licium Ogólne) i Stanisławem Pleśniakiem (Licium Ogólne). W podobnym turnieju przepro-

wadzonym w Ustrzykach zwyciężył Łącki (Lesnictwo Brzegi) — przed Karnasem i Stasiowskim (PZGS Lesko). W Strzyżowie rozgrywkę takie przeprowadziła Rada Powiatowa LZS. Pierwsze miejsce zajął Antoni Wójcik (LZS Dobrzechów) przed Władysławem Szumlańskim (LZS Strzyżów), Tadeuszem Ślachetą (LZS Żyznów) i Wiesławem Florkiem (LZS Fryszak).

### CIĘKAWOSTKI

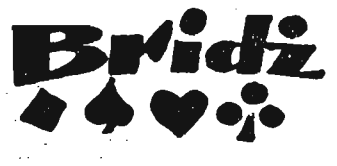
W dniu jutrzejszym odbędzie się kolejne zebranie Wydziału Gier i Dyscypliny Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, podczas którego ustalone zostaną terminy rundy rewanżowej w lidze okręgowej i obu grupach klasy A. Jak dowiedzieliśmy się, mistrz okręgu musi być wyłoniony do 15 czerwca. Tak więc, kto wie czy mistrzostwa rundy wiosennej ligi okręgowej nie rozpoczną się jeszcze w marcu. Jeżeli z III ligą warto się pośpieszyć, to mamy wrażenie, że w klasie A mistrzostwa mogą z powodzeniem rozpocząć się dopiero w połowie kwietnia. Poszczególne drużyny tej klasy będą miały czas na solidne przygotowanie się do sezonu.

Piłkarze II-ligowej Stali Rzeszów powrócili już z obozu kondycyjnego. Wszyscy czują się znakomicie i nadal solidnie trenują przygotowując się do inauguracyjnego spotkania, jakie ich czeka w najbliższą niedzielę z Unią w Raciborzu.

### EFERTOWNE ZWYCIĘSTWO UNI TARNÓW NAD RESOVIA

Dobrze przygotowana na 3-tygodniowym obozie kondycyj-

nym II-ligowa drużyna Unii Tarnów nie znalazła w zespole Resovii równorzędny sparing-partnera. Do przerwy lepsi pod każdym względem gospodarze zdecydowanie panowali na boisku i strzelili w tym czasie 6 bramek. Po zmianie stron pierwszy garnitur Unii zastąpiła drużyna rezerwowa. I ona również nie dała Resovii szans na zdobycie choćby honorowej bramki, powiększając w dodatku swoje konto jeszcze o 2 gole. Zespół gości, w którym grało tylko 4 zawodników z mistrzowskiej jedenastki na tie dysponowanych tarnowian wypadł bardzo mizernie. Bogatym łupem bramkowym podzielił się: Nowak (2), Dubiel (2), Rusinek, Wittek, Palemba i Białas.



Budowlani Rzeszów	12	16	819:478	
Orzeł Rudnik 45:48 (14:18)	WRN	11	14	611:506
Budowlani — Orzeł 50:55 (45:22)	WRN	12	14	661:455
WDK 33:84 (18:38)				
Owiewka Mielec — Czujaw Przemysł 40:40 (9:21)	Owiewka — JKS 64:21 (28:5)	Tapima Tarnobrzeg — Czujaw 83:48 (54:11)		
TABELA				
Owiewka Mielec	12	16	819:478	
Tapima Tarnobrzeg	11	14	611:506	
WDK II Rzeszów	12	14	661:455	
WRN Rzeszów	12	13	528:589	
Czujaw Przemysł	12	12	579:574	
Orzeł Rudnik	12	9	533:674	
JKS	11	8	431:549	
Budowlani Rzeszów	12	8	477:351	

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4611, sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja b. 3a, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50 kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowski Zakład Graficzny — Rzeszów.